

Eksmituj raka z głowy

Data publikacji: 4.11.2016 12:00

To będzie niezwykły dzień w Brennej. W amfiteatrze i pobliskim stadionie odbędzie się w sobotę (5.11) wielka akcja charytatywna, dla chorej na raka Kariny. Ona sama prosi - 'Pomóż mi eksmitować raka z mojej głowy'.

- Ma 36 lat i 8 letnią córeczkę oraz całe życie przed sobą. Cierpię na guza mózgu, który umiejscowił się w lewym płacie czołowo skroniowym, jest już po operacji, lecz guz może odrosnąć w każdej chwili, jeśli nie rozpoczniemy leczenia - apel o takiej treści trafił w ostatnim czasie do mediów.

Karina Wójcik pochodzi z Brzeźówki, w sierpniu zdiagnozowano u niej guza mózgu. **- Jak co dzień wybrałam się do pracy, niestety, nie wróciłam z niej tak jak zawsze. Tego dnia po nagłym ataku padaczki z pracy zabrano mnie pogotowie do Szpitala Kolejowego w Wilkowicach, gdzie potwierdzono po tomografii komputerowej diagnozę, której nikt by się nie spodziewał - rak mózgu... Rozpoczęto leczenie obrzęku który powstał wokół guza, następnie skierowano mnie do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, gdzie przy pomocy rezonansu magnetycznego potwierdzono wcześniejszą diagnozę - w mojej głowie mieszkał prawdopodobnie glejak i miał już 7cm. Guz znajdował się w lewej stronie skroniowo-czaszkowej, operacja wchodziła w grę, ale nikt nie dawał pewności, że się powiedzie. Po krótkim pobycie w Szpitalu Wojewódzkim, przeniósłam się do Szpitala w Bytomiu - posiadali lepszy sprzęt do tego typu operacji. W połowie sierpnia przeszłam operację, niestety, bez dalszego leczenia, które jest bardzo kosztowne, guz odrośnie** - pisze pani Karina.

Operacja nie oznacza jednak końca problemów i leczenia. Aby choroba nie powróciła, a terapia była skuteczna, potrzebny jest specjalny lek. Kuracja nim może potrwać nawet pół roku. Dzienny koszt specyfiku to 500 złotych.

- Musimy zbierać potrzebna sumę, gdyż leczenie już rozpoczęliśmy, a oszczędności szybko się kończą, niestety, czas gra tutaj ogromna rolę. Swoją prośbę o pomoc kieruję do wszystkich, którzy trafili na moją zrzutkę. Proszę, abyście pomogli mi wygrać, abym mogła po prostu ŻYĆ - być żoną i matką. - pisze pani Karina.

Jej apel nie pozostał bez odpowiedzi. Grono przyjaciół, znajomych, sąsiadów i wielu ludzi dobrej woli przegotowało specjalne wydarzenie. Już jutro (05.11) w sobotę w amfiteatrze w Brennej odbędzie się charytatywny Koncert dla Karinki. **- Bogaty program z wieloma zespołami grającymi różne style muzyczne. A do tego licytacje i mecz. Podczas koncertu będą zbierane datki oraz jest w planie licytacja darowizn i atrakcji na rzecz leczenia naszej przyjaciółki. Zebrane środki w całości będą przekazane na dalsze leczenie Kariny, aby choroba się nie nawracała i była skutecznie zwalczana** - mówi Łukasz Pszczółka, jeden z organizatorów wydarzenia.

Akcja w amfiteatrze i wokół niego potrwa od godziny 10:00. Nieopodal na boisku odbędzie się mecz Reprezentacji Śląska Oldbojów kontra LKS Beskid - Brenna. Będzie też maraton zumbi. Nie zabraknie m.in. licytacji przejażdżek sportowymi samochodami. Całą imprezę poprowadzi, znany z Radia Vanessa Piotr Sholz.